

O. INNOCENTY RUSECKI OFM  
*Łódź*

## KATECHEZA I JEJ ZNACZENIE DLA WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

### WSTĘP

Współczesną cywilizację cechuje nieustanny rozwój i dążenie do udoskonalania świata. Szybki rozwój techniki, środków społecznego przekazu, wzrost gospodarczy niestety nie idzie w parze z rozwojem duchowym i moralnym. Kryzys rodziny stanowi jeden z najbardziej podstawowych kryzysów w dzisiejszym świecie, a rzutujących na praktykowanie wiary i życie moralne człowieka. Łaska chrztu św. domaga się odpowiedniej podstawy ze strony chrześcijanina, aby móc zaowocować w człowieku pod postacią dojrzałej i świadomej wiary.

Ten fundament nie stanowi nic innego, jak właśnie zdrowa rodzina, która będzie właściwym środowiskiem osobowego i duchowego wzrostu każdego członka rodziny zarówno dziecka, jak i dorosłego. Wszelkie zatem „pęknięcia” i patologie pojawiające się w „tkance rodzinnej” będą z pewnością zakłócały życie religijne, jak i dojrzewanie osobowe jej członków.

Kościół, żywo zainteresowany problematyką rodziny, zgłębiając prawdę o wartości małżeństwa i rodziny, jest zaniepokojony zaistniałą sytuacją. Słusznie więc dokłada starań, by uzdrowić wspólnoty rodzinne i ich życie wewnętrzne. Podejmuje obowiązek troski o rodzinę, kiedy stanowi ona przedmiot ataków sił, które chciałyby ją zniszczyć lub zniekształcić.

W niniejszym artykule zwrócono uwagę na dwa zasadnicze momenty w realizacji katechizacji rodziny: katechizację dzieci i młodzieży oraz katechizację rodzinną. W aneksie zostały umieszczone fragmenty dwóch ważnych dokumentów, które podkreślają doniosłość wychowania chrześcijańskiego, które powinno być realizowane przez rodzinę i Kościół.

### KATECHEZA DZIECI I MŁODZIEŻY

Gdy dziecko styka się z szerszym kręgiem społecznym w szkole, w kościele, w parafii, albo też pod kierunkiem wychowawców w jakiejś katolickiej uczelni

czy w szkole państwowej, przychodzi czas na katechezę wprowadzającą w życie Kościoła w sposób uporządkowany i regularny, bezpośrednio przygotowującą do przyjęcia sakramentów. Mowa tu o katechezie dydaktycznej, zwróconej jednak ku świadczeniu o wierze, o katechezie wprowadzającej, lecz całościowej, gdyż powinna ukazać wszystkie zasadnicze tajemnice wiary i ich wpływ na życie moralne i religijne dziecka. Katecheza ta pogłębia zrozumienie sakramentów, ale równocześnie z sakramentów, które się przeżywa, czerpie moc życiową, która jej nie pozwala być tylko doktryną i daje dziecku radość z tego, że jest ono świadkiem Chrystusa w swoim środowisku.

Podobnie jak katechetyczna formacja rodziców ma uzdrowić relacje w rodzinie i pomóc w przezwyciężeniu kryzysów: instytucjonalnego oraz religijno-moralnego, tak katecheza dzieci i młodzieży m.in. ma ich przygotować do odpowiedzialnego rodzicielstwa w przyszłości, a także przygotować do apostołstwa w rodzinie – gdy rodzice są obojętni religijnie bądź zaniedbują praktyki religijne.

Celem więc katechezy będzie doprowadzenie dzieci, młodzieży i dorosłych do spotkania z Chrystusem, do głębszej z Nim zażyłości (CT, 5) oraz ożywienie ich wiary i uczynienie jej świadomą i czynną (DB, 14). Katecheza jest istotnym elementem wtajemniczenia chrześcijańskiego i szczególną formą posługi słowa, integrującym czynnikiem działań ewangelizacyjnych jest zadanie wyznania wiary, od początkowego nawrócenia do Jezusa wzbudzonego za pośrednictwem pierwszego głoszenia. Ważnym jej zadaniem jest także udzielanie pomocy w coraz głębszym rozumieniu królestwa Bożego oraz rzeczywistości transcendentnej, w poznawaniu Jego dróg<sup>1</sup>. Katecheza jest więc procesem, który powinien towarzyszyć człowiekowi przez całe życie i być działalnością nieustannie organizowaną przez wspólnoty chrześcijańskie. Każdy proces katechetyczny zmierza do tego, aby wartości religijne zostały katechizowanym zaszczipione jako ich osobiste wartości, organicznie i hierarchicznie zharmonizowane z innymi wartościami życiowymi. Musi być niejako ukazywaniem drogi, którą trzeba iść. Sobór Watykański II wezwał do odnowy katechezy. Inspiracją tej odnowy jest sam Sobór, który papież Paweł VI uważał za wielki katechizm naszych czasów, uchwały tego Soboru, a także posoborowe dokumenty Kościoła dotyczące głoszenia Ewangelii i posługi katechetycznej, które wskazują nowe sposoby głoszenia Dobrej Nowiny. Do szczególnych zadań wyznaczonych Kościołowi należy troska o ścisłą łączność i wzajemne uzupełnianie się katechezy dzieci, młodzieży i dorosłych, tak, aby były to elementy jednego i ciągłego procesu dojrzewania w wierze (CT, 45) i wprowadzania do wspólnoty Kościoła.

---

<sup>1</sup> J. Szpet, *Cel i zadania katechezy*, w: *Dydaktyka katechezy*, pod red. J. Stala, Tarnów 2004, s. 38.

Katecheza dzieci winna rozpoczynać się już od najmłodszych lat. Wychowanie dziecka przedszkolnego następuje szczególnie w rodzinie<sup>2</sup>. W tym trudnym zadaniu rodzice są wspierani przez oddziaływanie instytucji oświatowych i Kościoła. Zachodzi konieczność wspólnego kierunku w procesie wychowania dla dobra dziecka, szczególnie od 3–6 lat. Obecnie istnieje możliwość integracji tych oddziaływań. W tym bowiem okresie formują się fundamenty, na których oprze się cały rozwój psychiki starszego dziecka, a później dorosłego człowieka<sup>3</sup>. Wychowanie religijne zmierzające do osiągnięcia wszechstronnego rozwoju dziecka oraz jego dojrzałej wiary może i powinno scalać wysiłki podejmowane w tej dziedzinie przez rodziców, a także przedszkole. Jest ono realizowane na katechezie i jest procesem, w którym całą pracę wychowawczą warunkują dotychczasowe doświadczenia dziecka<sup>4</sup>. Proces wychowania dziecka jest bardzo złożony, obejmuje takie dziedziny jak: wychowanie zdrowotne, społeczno-moralne, umysłowe, religijne, estetyczne i techniczne. Celem tego procesu jest wszechstronny rozwój prospołecznej osobowości dziecka<sup>5</sup>. Zainteresowania religijne, jakie budzą się w dziecku szczególnie pod wpływem wychowania w rodzinie, najsilniej oddziałują na dziecko w tym okresie życia<sup>6</sup>. Życie religijne, którego wyrazem jest postawa wiary, nie rodzi się samo z siebie, trzeba je obudzić, przy czym ludzie są najczęściej pośrednikami w tym procesie<sup>7</sup>.

Do podstawowych założeń wszelkiej pracy wychowawczej, a zwłaszcza pracy z małymi dziećmi, należy zaliczyć uznanie priorytetu rodziny. W kontakcie z rodzicami powstają najważniejsze doświadczenia dziecka, które stanowią istotną podstawę religijnego rozwoju i doświadczenia kontaktu z Bogiem<sup>8</sup>. Doceniając znaczenie rodziców w kształtowaniu wiary i więzi osobowej dziecka z Bogiem oraz biorąc pod uwagę trudności, z jakimi boryka się dzisiejsza rodzina, m.in. rozpowszechniający się proces prywatyzacji rodziny, katecheza ma przychodzić z pomocą i wspierać rodzinę w wychowywaniu w ogóle, a zwłaszcza w wychowywaniu religijnym<sup>9</sup>. Współpraca rodziców i katechetów sprzyja stworzeniu autentycznego środowiska wychowawczego. Bez niego nie ma mowy o prawdziwym wychowaniu, jedynie można wtedy powiedzieć o instruktżu religijnym. Te kontakty powinny przybrać konkretne formy bezpośrednie i pośrednie. Moment zapi-

---

<sup>2</sup> A. Potocki, *Katecheza rodzinna przygotowaniem młodego pokolenia do założenia katolickiej rodziny*, w: *Drogi katechezy rodzinnej*, pod red. E. Osewskiej, J. Stala, Poznań 2002 s. 197; J. Słomińska, *Wychowanie religijne w rodzinie*, Warszawa 1984, s. 7.

<sup>3</sup> A. Błaszczuk, L. Gawrecki, *Katecheza w przedszkolu*, Kraków 1996, s. 27.

<sup>4</sup> M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 67.

<sup>5</sup> A. Błaszczuk, L. Gawrecki, dz.cyt., s. 9.

<sup>6</sup> Tamże, s. 19.

<sup>7</sup> E. Wójcik, *O wychowaniu dzieci i młodzieży*, Pelplin 1993, s. 53.

<sup>8</sup> A. Błaszczuk, L. Gawrecki, dz.cyt., s. 30.

<sup>9</sup> W. Kubik, *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 2, Warszawa 1985, s. 181.

su na katechezę, wspólne spotkania katechety z rodziną, lepsze poznanie środowiska i prowadzenie dialogu w duchu wzajemnej odpowiedzialności.

Dyrektorium ogólne o katechizacji przed katechezą najmniejszych<sup>10</sup> kreśli następujące zadania: „w okresie dzieciństwa proces katechizacji będzie miał charakter wychowawczy, zwracający uwagę na rozwój tych wartości ludzkich, które stanowią podstawę antropologiczną życia wiary, jak zmysł ufności, darmości, daru z siebie, prośby, radosnego uczestnictwa” (DOK, 178). W katechezie przedszkolnej nie chodzi więc o merytoryczne wypowiedzi o Bogu, ale o rozwijanie w dzieciach zdolności do przeżyć religijnych<sup>11</sup>, o kształtowanie postaw dziecka, które wynikają z Ewangelii, bez których niemożliwe jest otwarcie się dziecka na mądrość wiedzy religijnej przekazywanej później na katechezie szkolnej i młodzieżowej<sup>12</sup>. Zadaniem katechezy będzie więc włączenie wszystkich władz dziecka w żywy kontakt z Bogiem oraz proste i autentyczne wprowadzenie w wiarę chrześcijańską, a zwłaszcza wychowanie w modlitwie. Uczenie dzieci krótkich modlitw rozpoczyna w nich dialog z Bogiem, przygotowuje do słuchania Jego słowa i rozpoznawania Go jako miłującego Ojca<sup>13</sup>. Katecheza dzieci przedszkolnych to przedział wiekowy od 3 do 6 lat. W tym czasie u małego człowieka widzimy dalszy rozwój układu nerwowego, tym samym procesy pobudzania, dominują nad procesami hamowania. Reakcje dzieci są mało stabilne i łatwo mogą się zmienić. W wieku przedszkolnym budzi się w dziecku świadome życie duchowe, charakteryzuje się to otwartością i gotowością religijną. Właśnie tutaj akt wiary przychodzi bez trudu i wątpliwości. W tym okresie jest czas na budowanie fundamentów wiary i świadomego udziału w życiu Kościoła. Bardzo ważne na tym etapie jest zastosowanie zasady pogładowej, gdzie najbardziej pożyteczne są pomoce wizualne. Poprzez zabawę symboliczną lub naśladowczą odgrywamy istotną rolę w rozwoju psychicznym dziecka<sup>14</sup>.

Katechizację dzieci przedszkolnych należy prowadzić we wszystkich parafiach. Aktualnie, zalecenie to w większości parafiach realizowane jest w stosunku do dzieci 6-letnich uczęszczających do klas zerowych. Należy starać się usilnie, aby katechezą były objęte w szerszym zakresie niż do tej pory młodsze dzieci przedszkolne. Prowadząc katechezę młodszych dzieci przedszkolnych, należy mieć na uwadze to, że celem tej katechezy nie jest zasadniczo systematyczne nauczanie zmierzające do przyswojenia jakiegoś materiału. Celem katechizacji tych dzieci jest doprowadzenie do tego, by pierwsze zachwyty dziecka poznającego świat były połączone z myślą o Stwórcy i prowadziły do odkrycia, że wszystko, co Bóg stworzył jest dobre. Celem katechizacji dzieci przedszkolnych jest także

<sup>10</sup> J. Szpet, D. Jackowiak, *Jesteśmy dziećmi Pana Boga*, Poznań 2004, s. 3.

<sup>11</sup> J. Hofmeier, *Rozmowy religijne w przedszkolu*, „Katecheta”, 3 (1994), s. 13.

<sup>12</sup> M. Wojtczak, *O katechezie przedszkolnej*, „Katecheta”, 1 (1993), s. 27.

<sup>13</sup> G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 150.

<sup>14</sup> J. Szpet, dz.cyt., s. 130.

kształtowanie woli dziecka<sup>15</sup>, by kierowało się w swych decyzjach przekonaniem, że Bóg je widzi, że je kocha, a zatem, aby każdy akt woli był podejmowany przez dziecko z myślą o Panu Bogu. Zadaniem katechety jest także wprowadzać dzieci w chrześcijańskie przeżywanie niedzieli razem z całą społecznością parafialną, uczyć doceniania wspólnego świętowania uroczystości liturgicznych w rodzinie oraz umożliwiać dzieciom udział w różnych rodzajach i formach wspólnej modlitwy<sup>16</sup>. Mimo że dziecko nie rozumie jeszcze wielu z rzeczy, z którymi się styka, zapadają one w podświadomość i stają się początkowym ogniwem przyszłego budowania. Program kształcenia religijnego dzieci w wieku przedszkolnym obok wprowadzania dziecka w pierwsze pozytywne doświadczenia religijne kształtuje także w dzieciach postawy otwartości na najbliższych, co dokonuje się w rodzinie. Stąd program katechizacji proponuje działy dotyczące uczenia dobroci i serdeczności wobec rodziców (pomoc, posłuszeństwo), kształtowanie postawy szacunku wobec każdego człowieka (rodzice, rodzeństwo, opiekunowie). Katecheza przedszkolna podejmuje też pracę nad ukształtowaniem postawy wdzięczności, dzielenia się, pomocy w pracach domowych, cichej, wspólnej zabawy. Przypomina o wspólnym uczestnictwie w liturgii, wspólnych posiłkach, spotkaniach z bliskimi<sup>17</sup>.

Niepowtarzalne wartości środowiska rodzinnego oraz jego wielki wpływ na chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży szeroko omówione i potwierdzone w dokumentach Kościoła nazywają rodzinę chrześcijańską wspólnotą dialogu z Bogiem oraz wspólnotą zaangażowaną w służbę człowiekowi (FC, 55–64), a rodziców chrześcijańskich pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci (ChL, 34)<sup>18</sup>. W wyniku zachodzących przemian społeczno-politycznych szkoła stała się miejscem katechezy, będącej nośnikiem podstawowych wartości moralnych i religijnych. Zwiększyła się możliwość dotarcia z Dobrą Nowiną do szerszego grona odbiorców, co pozwoliło to na zintegrowanie procesu wychowawczego prowadzonego przez rodzinę, Kościół i szkołę<sup>19</sup>. Obecnie miejscem, w którym Kościół także realizuje misję wychowania w wierze, obok rodziny i wspólnot parafialnych, jest środowisko szkolne. Kościół zawsze upatrywał w nim sprzymierzeńca, ceniąc sobie i przyjmując za własne podstawowe funkcje i zadania realizowane w szkolnictwie – nauczanie i wychowanie<sup>20</sup>. Każda katecheza zarówno prowadzona w środowisku rodzinnym, parafialnym i szkolnym stanowi podstawową funkcję i misję Kościoła<sup>21</sup>.

Katecheza dzieci szkół podstawowych zajmuje czołowe miejsce w stosunku do innych rodzajów katechezy. Obejmuje bowiem największą liczbę uczestników,

<sup>15</sup> A. Błaszczyk, L. Gawrecki, dz.cyt., s. 15.

<sup>16</sup> Tamże, s. 22–23.

<sup>17</sup> J. Szpet, D. Jackowiak, dz.cyt., s. 13.

<sup>18</sup> D.A. Muskus, *Szkoła środowiskiem katechetycznym*, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 23–24.

<sup>19</sup> Tamże, s. 134.

<sup>20</sup> Tamże, s. 42.

<sup>21</sup> Tamże, s. 34.

a także odbywa się w sposób najbardziej uporządkowany i regularny. W tym okresie zwiększa się samodzielność dziecka, zaczyna przynależeć do różnych grup, które mają na niego istotny wpływ. Wyróżnia się tutaj dwie fazy: pierwsza od 7–9 roku i druga od 10–13 roku życia. Myślenie staje się samodzielną czynnością poznawczą przebiegająca zgodnie z zasadami logiki. Coraz bardziej rozwija się w dziecku zdolność do wyrażania emocji w stosunku do ludzi i zjawisk. W zakresie życia religijnego dziecko stopniowo wprowadzane jest w życie chrześcijańskie. Dzieci zdobywają podstawowe wiadomości dotyczące prawd wiary i zasad chrześcijańskiego postępowania moralnego<sup>22</sup>. Jest to również czas wprowadzania w życie sakramentalne, ze szczególnym uwzględnieniem chrztu, pojednania i Eucharystii. Dziecko zaczyna rozumieć, że sakramenty są spotkaniem i współdziałaniem z Chrystusem w Jego Kościele, gdzie powinien łączyć życie codzienne z Ofiarą Eucharystyczną<sup>23</sup>. Dziecko nabywa także wiedzy dotyczącej przykazań Bożych, pragnie poznawać zasady religijne i moralne, aby według nich właściwie postępować. Katecheza pomaga dzieciom otworzyć się na życie społeczne w szkole, w parafii i w innych środowiskach. W okresie dorastania pozwala natomiast przeżyć w duchu wiary powstające wtedy trudności związane z odkrywaniem swego świata wewnętrznego, rozwijającą się uczuciowością, popędem seksualnym, młodzieńczymi frustracjami oraz nieufnością i krytycyzmem wobec innych<sup>24</sup>. Wspomaga również dzieci w rozwoju osobowym i społecznym, a także formuje do podjęcia zadań apostoelskich (DWCH, 8). Podstawa programowa, realizując powyższe cele, stawia następujące zadania religii: rozwijanie postawy szacunku wobec rodziców i innych dorosłych, życzliwości wobec rodzeństwa, właściwego odniesienia do drugich – wdzięczności, gotowości do dzielenia, wzajemnego obdarowywania się, przeproszania. W tym wszystkim uczeń szkoły podstawowej nieustannie uczy się głębszej odpowiedzialności i wdrażany jest do troski o dobro wspólne: rodzinne, klasowe, parafialne<sup>25</sup>.

W okresie gimnazjalnym, czyli od 13 do 16 roku życia, dziecko przestaje być dzieckiem, wkracza na drogę „ku dorosłości”. Na tym etapie przechodzi zmiana polegająca na przejściu od myślenia obrazowego do myślenia abstrakcyjnego. Rodzi to zdolność do uogólnień, analiza i synteza stopniowo zostają opanowywane przez dziecko. Występuje tutaj przejmowanie wartości i wzorców od szerszej grupy znajomych oraz identyfikowanie się z tą konkretną grupą. Odpowiedzialność wewnętrzna ustępuje odpowiedzialności zewnętrznej. W fazie dojrzewania młodzi ludzie uważają się za dorosłych i też tak w ten sposób chcą korzystać z wszystkich praw dorosłych. W tym całym okresie zmianie ulega również sfera życia religijnego. Uczeń doświadcza skrajnych stanów: od zainteresowania pra-

<sup>22</sup> E. Wójcik, dz.cyt., s. 94.

<sup>23</sup> J. Szpet, *Treść i źródła katechezy*, w: *Dydaktyka katechezy...*, s. 133.

<sup>24</sup> M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1982, s. 123.

<sup>25</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy*, Kraków 2001, s. 24–39.

wami religijnymi do obojętności wobec nich. Dlatego też koniecznością jest położenie nacisku na spotkanie z rzeczywistością nadprzyrodzoną i coraz głębsze otwieranie się na Boga. Wiedza religijna, poznawanie nowych prawd lub zgłębianie wcześniej poznanych musi iść w parze z praktyką. Tylko osobiste przeżycie, zżycie się z tą sferą daje nadzieje na zakorzenienie się w młodym człowieku rzeczywistości boskiej. Wyjście od jego problemów prowadzi do poszukiwania wzorca rozwiązania w nauce Jezusa i życiu Kościoła<sup>26</sup>. Katecheza, poszukując odpowiedzi na wiele pytań młodego człowieka, stawia przed nim wspólnotę i zgodnie z programem nauki religii w szkole uczy współżycia wśród członków tych wspólnot. Wychodząc od wspólnoty rodzinnej poprzez klasową czy rówieśniczą, kształtuje ona świadomość bycia we wspólnocie miłości i wartości. Uczy właściwego przeżywania miłości siebie, drugiego człowieka oraz akceptacji. Ukazuje także, czym jest prawdziwa miłość, jakie niesie zobowiązania i obowiązki względem rodziny i najbliższych<sup>27</sup>.

Wiek młodzieńczy od 16 do 19 roku życia jest etapem przejściowym między okresem młodzieńczym a życiem dorosłego człowieka. Możemy wyróżnić tutaj trzy istotne zjawiska: proces rozwoju fizycznego, prowadzący do osiągnięcia dojrzałości biologicznej, proces wzrastania w społeczeństwo ludzi dorosłych i rozwój psychiczny. Ważne jest to, by jednak prawidłowo kroczyć w stronę dorosłości. Niebezpieczną tendencją jest pogłębiająca się dezorganizacja względem różnych propozycji religijnych. Młodzi w imię własnej wolności kontestują instytucje religijne, autorytety kościelne, ceremonie zewnętrzne. Odrzucają moralność i wszelkie nakazy, które kojarzą im się z ograniczeniem swobody i wolności. Często więc są zagubieni i szukają nowych modeli religijnych w ruchach pseudocharyzmatycznych itp. Zadaniem katechezy jest budzenie podziwu wobec odkrywanej prawdy. Nie tylko bierne przyswajanie treści katechizmowych. Katecheza ma budzić miłość do Boga i bliźniego, przybliżać do Chrystusa, budzić pragnienie wielkości moralnej. Tak by wszystko to stało w opozycji infantylizacji świata, globalizacji w sensie pejoratywnym, wszystkim spaczeniom współczesnego świata.

Katecheza przygotowuje także do ważnych obowiązków chrześcijańskich wieku dojrzałego. Staje się od wczesnych lat dzieciństwa po wiek dojrzały stałą szkołą i towarzyszy głównym etapom życia dorastającego człowieka<sup>28</sup>. Chrześcijańska formacja młodzieży jest uwarunkowana w dużej mierze ogólnymi procesami rozwojowymi: psychicznymi, intelektualnymi, społecznymi, stąd jej ukie-  
runkowanie nie może płynąć jedynie z celów wychowania religijnego, ale także z formacji ogólnej, jaka jest ukazywana w pedagogice, wspieranej wynikami badań psychologii rozwoju. Wprowadzając młodego człowieka w misterium wiary, Boga i Kościoła, a także ukazując mu misteryjny wymiar ludzkiego istnienia, trzeba

<sup>26</sup> J. Szpet, *Treść i źródła...*, s. 134–135.

<sup>27</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy...*, s. 24–9.

<sup>28</sup> Z. Marek, *Wychowanie religijne i rozwój człowieczeństwa*, Kraków 1991, s. 36.

dążyć do jego wszechstronnego i pełnego rozwoju, jak zakłada to edukacja szkolna. To połączenie płynie zarówno z integralnie rozumianego wychowania, jak i z katechetycznej zasady wierności Bogu i człowiekowi. Zasada ta nie jest niczym innym, jak całościowym, a więc integralnym podejściem do wychowanka. Integralność ta, zgodnie z tym jak się ją rozumie w deklaracji soborowej *Gravissimum educationis*, zakłada w formacji troskę o spójny rozwój trzech podstawowych władz człowieka: intelektu, woli i uczuciowości<sup>29</sup>. Osobowe „ja” jest tym, co pierwotne w człowieku i właśnie do niego powinno zmierzać wychowanie. Ma ono nie tylko rozwijać sam intelekt, wolę i uczuciowość, ale ma rozwijać wszystko harmonijnie, w taki sposób, aby mogła wyłonić się osoba, czyli to „ja”, które wyraża się w harmonijnym współdziałaniu tych sił<sup>30</sup>. Dlatego należy pamiętać, że w wychowaniu formujemy całego człowieka. Zadaniem zaś wychowawcy jest nie wychowywać według jakiegoś utrwalonego wzoru, ale formować osobę w niepowtarzalnej oryginalności każdego człowieka, tworząc harmonijną całość ze wszystkich wspomnianych władz, by wyrazić w ten sposób wartość osoby<sup>31</sup>.

Dzisiaj katechizacja młodzieży jest z wielu powodów zadaniem szczególnie trudnym do wypełnienia. W życiu bowiem młodzieży ścierają się i wyrażają problemy współczesnego świata oraz nadzieje i niepokoje przeżywane przez dzisiejszych ludzi. Katecheza młodzieży ma wielkie znaczenie i dobrze prowadzona może służyć pomocą w tym niełatwym okresie życia. Powinna ona pomóc młodemu w odkrywaniu sensu życia i ułatwić zdobycie chrześcijańskiego spojrzenia na interesujące ich w tym okresie problemy. W Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II ukazuje sytuację, w jakiej znalazły się teraz narody chrześcijańskie. Jednak mimo chaosu moralnego i zamieszania ludzkich umysłów dostrzega także pozytywne elementy. Silniejsze pragnienie pokoju i sprawiedliwości, większą wrażliwość na drugiego człowieka, troskę o dzieło stworzenia i o poszanowanie przyrody. Katecheza więc powinna udzielić pomocy w odkrywaniu i porządkowaniu autentycznych wartości, umiejętności stawania po dobrej stronie świata, w przewyciężaniu subiektywizmu i w zdobywaniu nowego zaufania w moc i mądrość Bożą, a także wiązać grupy młodzieży z życiem wspólnoty Kościoła. Ma też ona dać młodemu intelektualną podbudowę ich wiary. Nade wszystko jednak katecheza powinna pomagać młodzieży w osiągnięciu osobowego przeżycia wiary oraz w stopniowym dojrzewaniu do pełnienia chrześcijańskich obowiązków. Ma ona ogromne znaczenie w budzeniu i rozwijaniu powołania do życia rodzinnego, zawodowego, kapłańskiego i zakonnego. Realizując katechezę młodzieży, należy zadbać o to, aby Chrystus i głoszone przez Niego orędzie zbawienia było dla młodych szczególnie pociągające, aby widzieli oni w tym światło

<sup>29</sup> A. Solak, *Wychowanie chrześcijańskie*, Tarnów 2002, s. 103.

<sup>30</sup> Tamże, s. 102.

<sup>31</sup> A. Offmański, *Katecheza młodzieżowa na poziomie szkół ponadgimnazjalnych*, w: *Katechetyka szczegółowa*, pod red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 192.



zdolne zinterpretować ich życie. Trzeba zatem to Chrystusowe orędzie tak przedstawić, aby młodzież zobaczyła w nim nie tylko wymagania moralne, lecz przede wszystkim radosną naukę skierowaną do człowieka dzisiaj, nowinę, w której skupiają się nadzieje wszystkich ludzi. Podstawa programowa określając cele katechezy dla szkół ponad gimnazjalnych, zwraca szczególną uwagę na formację osobową młodego człowieka, którym będzie samowychowanie. Ukazuje życie chrześcijańskie jako drogę pewnych zobowiązań, trudów, związanych z podjęciem dojrzałych wyzwań. W trosce o dobro rodziny pogłębia znajomość etyki małżeńskiej (integracja seksualna, AIDS, aborcja, antykoncepcja, klonowanie, zapłodnienie *in vitro*) i kształtuje szacunek wobec osoby wyrażający się w tolerancji i akceptacji<sup>32</sup>.

W chrześcijańskiej formacji obowiązkiem jest personalne odniesienie do wychowanka, gdyż katecheta jako rzecznik chrześcijańskiego personalizmu, nie dotrże do osoby, do jej głębi, tajemnicy, bogactwa, jeżeli nie zadba o osobowy kontakt z wychowankiem. Musimy bowiem pamiętać, że nie wychowują ani wartości, ani metody, ale osoba wychowuje osobę<sup>33</sup>. Wartości są jedynie celami, które ukierunkowują proces formacyjny, metody natomiast wspomagają osiągnięcie celów. Mamy dzisiaj do czynienia z jakimś rodzajem nieporozumienia w katechezie, w której pokłada się nadzieję na osiągnięcie celów wychowawczych w ich aspekcie aksjologicznym oraz w metodzie, a zwłaszcza w jej mnożeniu. Tymczasem chrześcijaństwo jest religią, która troszczy się o osobę, chroni jej godność, broni jej praw, staje w jej obronie, na mocy prawdy o Bogu jako źródle osobowego istnienia. Bóg bowiem, w którego wierzymy, jest Bogiem osobowym, a w tajemnicy Trójcy Świętej odnajdujemy fundament wspólnoty osób i w tej wspólnotcie osób Boskich jest widoczna prawda o niepowtarzalności każdej z nich: Ojca, Syna, Ducha Świętego. Tak również ma być w każdej wspólnotcie ludzkiej: ma ona szanować niepowtarzalność każdej tworzącej ją osoby i niezależnie czy to będzie wspólnota rodzinna, wspólnota klasy szkolnej, czy wspólnota w szerszym znaczeniu: lokalna, regionalna, narodowa, państwowa. Skłanianie się ku potrzebie mnożenia metod tkwi w przekonaniu, że w kontakcie z młodzieżą należy być atrakcyjnym, gdyż w ten sposób przyciągnie się młodych i zainteresuje tematem. Tymczasem źródła prawdziwego zainteresowania się ucznia religijnymi treściami czy problemami wydają się tkwić właśnie we wspomnianym wyżej osobowym traktowaniu wychowanka<sup>34</sup>, we wspólnym z nim poszukiwaniu, a także w ukazywaniu oryginalności chrześcijaństwa wyrażającej się w walce o człowieka, o jego godne życie na ziemi, o sprawiedliwość społeczną, o respektowanie jego niepowtarzalności, oryginalności, jedyności, nieredukowania człowieka do poziomu

<sup>32</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy...*, s. 24–39.

<sup>33</sup> M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, s. 37.

<sup>34</sup> R. Szewczyk, *Tożsamość katechety w świetle Dokumentów Kościoła*, Warszawa 1996, s. 12.

przedmiotu czy rzeczy<sup>35</sup>. Młody człowiek będzie chciał potwierdzić swoją tożsamość w tym celu, aby coraz bardziej czuć się sobą, co będzie mu potrzebne w ustalaniu tożsamości zawodowej, w jakości związku z partnerem, a także w przypadku podjęcia dalszej nauki. Tożsamość niejako zwieńcza proces rozwojowy, w którym dorastający nabywają umiejętności przywiązania, przyjaźni, identyfikacji z własną płcią, niezależności. Jej wyjątkowe znaczenie wiąże się z tym, że sama pogłębiając się, rozwija szacunek i zaufanie do samego siebie, wiarę we własne siły, pewność uznania ze strony osób znaczących, świadomość i przekonanie o słuszności kierunku wybranej drogi<sup>36</sup>.

Dlatego potrzeba, aby wychowawcze oddziaływanie na młodzież w jakiejś mierze było również zwrócone ku rodzinie, aby ona na nowo odkryła swoją tożsamość. Zanika bowiem w niej świadomość natury i roli, jaką powinna odgrywać w życiu społecznym i eklezjalnym. Jej ponowne odkrycie jest również ważne, dlatego że poszukiwanie przez młodzież własnej tożsamości jest uwarunkowane trwałością i jasnością tożsamości, jaką rodzina winna mieć o sobie. Problem polega jedynie na tym, że nie wystarczy dzisiaj ograniczyć się do informowania rodziców o ich dziecku, czy nawet nawiązywania z nimi kontaktów, ale poszukiwaniem sposobów przyjscia całej rodzinie z pomocą. Sama zaś rodzina nie tylko nie rozwiąże wyżej wskazanych problemów, ale może nawet ich nie podjąć.

Pewien kierunek wyznacza tutaj Jan Paweł II w słowach skierowanych do rodziców: „Trzeba się przede wszystkim zatroszczyć o pomoc dla rodziców, by mogli dobrze wykonać to trudne zadanie wychowania w naszych czasach. W tej dziedzinie sama dobra wola i nawet miłość nie wystarczają. Jest to pewna umiejętność, którą rodzice powinni zdobywać, z pomocą Bożej łaski, przede wszystkim przez wzmocnienie własnych przekonań moralnych i religijnych i przez dawanie przykładu oraz przez refleksję nad ich własnym doświadczeniem, nad doświadczeniem innych, przez wymianę myśli z innymi rodzicami i doświadczonymi wychowawcami oraz kapłanami”<sup>37</sup>. Należy więc zatroszczyć się o jakiś rodzaj formacji rodziców, umiejętnie przekonując ich najpierw o jej potrzebie. Niechęć czy opór nie powinny jednak być powodem zniechęcania się katechetów, ale rodzajem wyzwania, które trzeba podjąć, także dlatego, aby katecheza na temat przygotowania do życia w rodzinie nabrała bardziej konkretnych, a nie tylko teoretycznych wymiarów, a stała się swoistą lekcją pogładową. Bez formacji rodziców cały wysiłek wychowawczy w odniesieniu do młodego pokolenia jest zasadniczo skazany na niepowodzenie.

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 16.

<sup>36</sup> R. Murawski, *Problematyka wieku dorastania*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa 1989, s. 22.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Odpowiedzialność rodziny za ludzkie i chrześcijańskie wychowanie*. Audiencja dla uczestników III Międzynarodowego Kongresu do spraw Rodziny, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*, pod red. A. Wiczorka, Warszawa 2000, s. 77.

Wobec wzrastającego i wciąż utrwalanego w młodych poczucia wolności, w katechezie istnieje potrzeba przeniesienia akcentu z samej doktryny na podmiot katechezy. Młodzież winna podczas katechezy doświadczyć, że ma wkład w opracowywaniu zagadnień doktrynalnych: w ten sposób przyjmuje znaczącą rolę w ich interpretowaniu i wyrażaniu, prowadzącą do jej aktywnego udziału w katechezie. Szczególnie istotne wydaje się to zadanie w odniesieniu do Kościoła, który wielokrotnie bywa postrzegany bardziej w kategoriach instytucji, określonej organizacji dobroczynnej czy charytatywnej, ewentualnie wspólnoty duchowej związanej dążeniem do ideału niż jako wspólnota zbawienia. Wrastanie w Kościół jest dłuższym procesem, wymagającym działań stopniowych, systematycznych, długotrwałych, wiążącym się także ze sposobem nabywania doświadczenia o Kościele i doświadczeń Kościoła<sup>38</sup>.

Tam, gdzie istnieją wyższe uczelnie i szkoły pomaturalne, powinna być prowadzona katecheza młodzieży studiującej jako naturalna kontynuacja katechezy szkolnej. Katecheza ta powinna być częścią szeroko pojmowanej działalności duszpasterstwa akademickiego. Duszpasterstwo przejawia zwykle swoją działalność w formie prelekcji, kręgów zainteresowań, konwersatoriów, wykładów, dyskusji. Młodzież studiująca chętnie korzysta z zajęć, które mają formę katechezy akademickiej. Synod widzi zatem potrzebę szerszego upowszechnienia tego typu katechezy. Niejednokrotnie zachodzi też potrzeba prowadzenia z młodzieżą studiującą niektórych form katechezy sakramentalnej. Najczęściej chodzi tu o przygotowanie do sakramentu bierzmowania i o katechezę przedmażeńską. Czasem jednak potrzebna jest również pewnego rodzaju katecheza katechumenalna związana z przygotowaniem studentów do pierwszej spowiedzi i komunii świętej a nawet do przyjęcia chrztu świętego, rozpoczynającego nowy etap formacji w życiu młodego człowieka.

Podsumowując należy stwierdzić, że formacja chrześcijańska ma zawsze zmierzać do formowania pełnego człowieka od najmłodszych lat jego życia. Tylko w ten sposób może ona stać się skuteczną pomocą w rozwoju młodego człowieka, jak i pomóc mu w jego identyfikacji osobowej, kościelnej i społecznej. W przeciwnym wypadku stanie się mało lub nic nieznaczącym elementem w życiu, i ważnym tylko dla tych, którzy głębiej wierzą. We współczesnym świecie potrzebna jest więc szczególna troska o osobowy rozwój wychowanka i pomoc w odkrywaniu i potwierdzaniu jego tożsamości. Tylko człowiek dobrze uformowany będzie zdolny podjąć zadania i obowiązki dojrzałego chrześcijanina w rodzinie, w szkole, w społeczeństwie i wspólnocie Kościoła.

---

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *List apostolski „Parati semper” do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży 1985*, nr 14, s. 45–49.

## KATECHEZA RODZINNA

Każda rodzina chrześcijańska powinna objawiać się jako aktywny podmiot ewangelizacji w swej misji wychowywania potomstwa w wierze poprzez katechezę rodzinną. Jan Paweł II zauważa, iż rodzicielskie wychowanie w wierze, które powinno rozpocząć się w zaraniu dzieciństwa, dokonuje się już wtedy, gdy członkowie każdej poszczególnej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze, przez swoje wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzone według Ewangelii wśród codziennych zajęć<sup>39</sup>. Chodzi tutaj o doświadczenie spotkania i zjednoczenia z działającym w rodzinie Jezusem i doprowadzenie do przyjaźni z Nim, by nie tylko Go słuchać, ale pójść za Nim<sup>40</sup>. Rodzice mają więc niezbywalne prawo do wychowania religijnego swoich dzieci. Także Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 2226) zachęca rodziców, by rozpoczynali wychowywanie dzieci do wiary już od wczesnego dzieciństwa. Katecheza małych dzieci mająca szczególnie swoje istotne miejsce w rodzinie, będąc raczej przygodną, nie zaniedba takich zjawisk, jak otwarcie się wewnętrzne dziecka, pragnienie kontaktu z Jezusem Chrystusem czy potrzebę modlitwy<sup>41</sup>. Zadaniem rodziców będzie więc nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć, że są dziećmi Bożymi i że żyją w świecie stworzonym przez Pana Boga. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i jednocześnie nieustannie im towarzyszy.

Obecne rozumienie katechezy rodzinnej jest jednak znacznie szersze i pełniejsze. Obejmuje kształcenie i formację rodziców, o czym była mowa w paragrafie pierwszym niniejszego rozdziału, chrześcijańskie życie rodzinne i działalność katechetyczną w rodzinie oraz zaangażowanie i współpracę rodziców z katechezą instytucjonalną, parafialną, ruchami i organizacjami religijnymi, a także wszelkimi instytucjami wychowawczymi. Chodzi więc o katechezę zarówno rodziców, jak i katechezę w rodzinie i katechezę z rodziną.

Podstawowym celem katechezy rodzinnej jest więc świadome, zamierzone, rozbudzenie wiary u członków rodziny, a następnie rozwinięcie wiary początkowej i doprowadzenie jej do pełni życia chrześcijańskiego. Realizacja takiego celu dokonuje się poprzez: przekazanie prawdziwego wyobrażenia o Bogu, umożliwienie podstawowych doświadczeń religijnych, tworzenie pierwszych pojęć religijnych, kształtowanie mentalności wiary, przedstawienie chrześcijańskiego pojęcia dobra i zła, prowadzenie do głębokiej i osobowej relacji z Bogiem, zapoznanie z Pismem Świętym, wychowanie modlitewne, współprzeżywanie roku liturgicznego, wprowadzenie do życia we wspólnocie kościelnej, wdrażanie do samodzielności i wolności, integracja życia z wiarą. W tych zadaniach rodzice spełnia-

<sup>39</sup> J. Krajczyński, *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, Płock 2007, s. 83–84.

<sup>40</sup> E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, Radom 1993, s. 45–48.

<sup>41</sup> M. Majewski, *Katecheza permanentna*, Kraków 1989, s. 113.

ją trzy podstawowe funkcje Kościoła: prorocką, kapłańską i pasterską. Funkcję prorocką rodzice pełnią wówczas, gdy umiejętnie podejmują ze swymi dziećmi rozmowy na tematy religijne, gdy starają się rozwiązywać ich wątpliwości i trudności związane z wiarą oraz żywo interesują się ich zaangażowaniem w katechizację, wynikami wiedzy religijnej i przyswajaniem postaw moralnych. Istnieje także potrzeba dzielenia się i życia w rodzinie usłyszonym w liturgii Słowem Bożym. Funkcję kolejną, kapłańską rodzina spełnia dzięki wszczęciu w sakrament Kościoła. Staje się ona wówczas miejscem kultu, wspólnotowej modlitwy, lektury Pisma Świętego. Jednocześnie jest miejscem przygotowania do świadomego i czynnego uczestnictwa w liturgii. Rodzina jako domowy Kościół bierze udział także w funkcji pasterskiej Kościoła poprzez aktywne uczestnictwo w życiu parafialnym. Wiąże się to z działalnością charytatywną oraz rozwijaniem w sobie ducha ofiary i poświęcenia. Rodzina, wykraczając w swoim działaniu poza ramy własnego środowiska, najpierw troszczy się o formację apostołską swoich członków, a następnie włącza się aktywnie w apostołat na zewnątrz rodziny<sup>42</sup>. Spełniając te trzy zadania Kościoła rodzina we właściwy sposób wypełnia swoją misję chrześcijańską dotyczącą wychowywania religijnego swych dzieci i przygotowywania ich do dorosłości. Dlatego więc katecheza, z jednej strony, powinna być wewnętrznie związana z doświadczeniem dziecka i najbliższego otoczenia, a z drugiej strony ze Słowem Bożym i Liturgią. Wówczas w dzieciach harmonijnie będzie się tworzyć system wartości naturalnych i nadprzyrodzonych, co stanie się solidnym fundamentem pod rozwój chrześcijańskiego światopoglądu i rzetelnej postawy wiary<sup>43</sup>.

Całościowe spojrzenie na katechezę w rodzinie przyniosły dopiero dokumenty Soboru Watykańskiego II (KK 11; DWCH 3; KDK 48) i dokumenty posoborowe: *Dyrektorium Katechetyczne*, Adhortacja apostołska Ojca Świętego Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*, Adhortacja apostołska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* oraz *Dyrektorium ogólne o katechizacji*.

Jan Paweł II wyraźnie akcentuje rolę rodziny w wychowaniu małego dziecka, kiedy stwierdza, iż w rodzinie chrześcijańskiej ma się dokonać włączenie wszystkich władz dziecka w żywy kontakt z Bogiem. Jest to dzieło o znaczeniu zasadniczym, wymagające wielkiej miłości i głębokiego szacunku dla dziecka, które ma prawo do tego, by mu prosto i prawdziwie przedstawiono wiarę chrześcijańską<sup>44</sup>. Stąd katecheza w rodzinie zaczęła przyjmować postać samodzielnej działalności katechetycznej realizowanej w domu rodzinnym. Początkowo jest to jedynie przekaz prostych informacji religijnych dokonanych przez rodziców, który stop-

<sup>42</sup> T. Panuś, *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2001 s. 263 n; D.A. Muskus, dz.cyt., s. 22–28.

<sup>43</sup> Tamże, s. 113–114.

<sup>44</sup> W. Kubik, dz.cyt., s. 181.

niowo może przekształcić się w edukację wiary<sup>45</sup> rozumianą jako budzenie, przekazywanie wiary. Wielu teoretyków katechezy ujmuje zagadnienie katechezy w rodzinie przede wszystkim od strony ukazania wartości domu rodzinnego jako środowiska katechetycznego i akcentuje specyficzne cechy katechezy w rodzinie: spontaniczność, okazjonalność, ścisły związek z życiem, bezpośredni wpływ osobowy, świadectwo wiary i oddziaływanie miłości<sup>46</sup>.

Katecheza rodzinna uważana jest w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* za proces bardziej naturalny od systematycznej katechezy szkolnej, gdyż związana jest zarówno z rytmem życia rodzinnego, jak i z wychowaniem chrześcijańskim realizującym się poprzez codzienne świadectwo, „które uczy raczej okazjonalnie niż systematycznie, w sposób bardziej stały i codzienny niż podzielony na okresy” (DOK 255). W ten sposób katecheza rodzinna przynosi też bardziej trwałe rezultaty, a wspomagana przez kościelne formy katechezy systematycznej może okazać się najbardziej skutecznym środkiem formacji i samych chrześcijan, i całych wspólnot rodzinnych<sup>47</sup>. Dopiero wówczas poszczególny członek rodziny oraz całe wspólnoty rodzinne będą bardziej zdolne podjąć dzieło przemiany świata w duchu Ewangelii Jezusa Chrystusa, jak również doprowadzić do odkrywania, dowartościowania i rozwijania w samych rodzinach tej niepowtarzalnej „atmosfery rodzinnej”, która może być obecna tylko tam, gdzie miłość Boga i ludzi staje się codzienną, niewymuszoną praktyką, zwykłym stylem czy sposobem życia, a która już sama w sobie ma moc przeobrażania, przemiany, rozwoju osób ku pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej.

Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* uczy, że „katecheza, jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywanej na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). Dlatego katecheza, aby była skuteczna, powinna być ciągła (CT 43). W *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, które odzwierciedla refleksje o katechezie z wymienionej wyżej papieskiej adhortacji, zauważa się, że katecheza jest integralną formacją chrześcijańską, dotyczącą wszystkich elementów życia chrześcijańskiego (DOK 84)<sup>48</sup>. Uświadamia ona zarazem, że katecheza ma troszczyć się o organiczny charakter orędzia, które ma być spójną i żywą syntezą wiary

---

<sup>45</sup> S. Semik, *Katecheza w rodzinie – Kościele domowym*, Kraków 1977, s. 93–113; K. Misiaszek, *Katecheza rodzinna, czy katecheza rodzin? Propozycje dla polskiego duszpasterstwa*, w: *Drogi katechezy rodzinnej*, pod red. E. Osewskiej, J. Stala, Poznań 2002, s. 40n.

<sup>46</sup> Z. Marek, *Wychowywać do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*, Kraków 1996, s. 36–38.

<sup>47</sup> J. Kraszewski, *Katecheza w rodzinie, w szkole i w parafii*, „Horyzonty Wiary”, 3 (2000), s. 19–30.

<sup>48</sup> A. Szubartowska, *Kulturowy wymiar katechezy w nauczaniu Jana Pawła II*, Lublin 1997, s. 22.

(DOK 114)<sup>49</sup>. Należy więc zauważyć, że w podstawowych dokumentach katechetycznych, jakie ukazały się w wymiarze Kościoła powszechnego, najwięcej miejsca poświęca się katechezie rodzinnej. Ojcowie Soboru Watykańskiego II, w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* przypomnieli, że najpierw w rodzinie doświadcza się Kościoła, a dzieci tylko przez nią mogą być najbardziej skutecznie wprowadzone w życie ludu Bożego. Sama zaś rodzina ma wielkie znaczenie w życiu i rozwoju samego ludu Bożego (DWCH 3). Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio*, w której papież mówi bezpośrednio o rodzinie, wyznacza jej także określone zadania, w których na pierwszym miejscu wymienia budowanie Kościoła. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół (FC 15).

Cel katechezy rodzinnej szczegółowo przedstawiony został w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Dokument ten nawiązuje do określenia rodziny jako „Kościół domowego” i niejako z niego wyprowadza cel, którym jest doprowadzenie do tego, aby życie rodzinne stało się drogą wiary i szkołą chrześcijańskiego życia (DOK 227). Kościół stawia szereg zadań, katechezie rodzinnej. Odnoszą się one zarówno do całej rodziny jako wspólnoty życia, jak i szczegółowo, do funkcji wychowawczych rodziców. Wśród nich są następujące: wspomaganie się wzajemne, by wzrastać w wierze poprzez wierne świadectwo życia chrześcijańskiego, którego źródłem jest Słowo Boże przeżywane wśród codziennych zajęć; omawianie najważniejszych problemów wiary i życia chrześcijańskiego w atmosferze przepojonej miłością i szacunkiem; wzajemna wymiana wartości chrześcijańskich, określanej jako dialog katechetyczny, w którym każdy bierze i daje (DOK 227, CT 68), wyjaśnianie chrześcijańskiego sensu takich wydarzeń, jak przyjmowanie sakramentów, obchód świąt liturgicznych, narodziny dziecka czy żałoba (CT 68, DOK 226); świadectwo życia chrześcijańskiego dawane przez rodziców w łonie rodziny, a przekazywane z tkliwością i szacunkiem macierzyńskim i ojcowskim (DOK 226); równoczesne przekazywanie wartości ludzkich i chrześcijańskich (DOK 227); głębsze wtajemniczenie w życie chrześcijańskie, a więc „przebudzenie zmysłu Boga, pierwsze kroki w modlitwie, wychowanie moralnego sumienia i formacja chrześcijańskiego zmysłu miłości ludzkiej, rozumianej jako odbicie miłości Boga Stwórcy i Ojca” (DOK 255).

W obydwu analizowanych dokumentach katechetycznych, a więc w *Catechesi tradendae* i w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, dostrzega się potrzebę wspomaganie rodziców chrześcijańskich w ich zadaniach wychowawczych względem młodego pokolenia. Jakkolwiek w analizowanych dokumentach nie

---

<sup>49</sup> J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 62–70.

mówi się wprost o katechezie rodzin<sup>50</sup>, czy też o katechezie skierowanej do rodzin, to jednak apele o pomoc rodzicom można rozumieć jako pewien rodzaj wezwań do jej budowania<sup>51</sup>. Z pewnością istnieje w Kościele potrzeba, aby wspomaganie rodziców miało charakter trwały, co może być najbardziej skutecznie zrealizowane w systematycznej katechezie rodzin czy też katechezie dla rodzin. Stąd papież Jan Paweł II widział potrzebę przygotowania *Katechizmu dla rodzin* (FC 39), aby jak to jest w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, rodziny mogły wypełniać swe zadania wychowawcze i potrafiły odnajdywać swoje bardzo ważne miejsce w duszpasterstwie organicznym (FC 40)<sup>52</sup>. Każda katecheza ma prowadzić do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej, dlatego powinna objąć osoby dorosłe<sup>53</sup>. Katecheza dorosłych będzie więc logiczną konsekwencją udzielania przez Kościół chrztu dzieciom. Katecheza zaś dzieci domagająca się wbudowania jej w życie wspólnoty kościelnej będzie ściśle powiązana z katechezą dorosłych.

W adhortacji Jan Paweł II nalega wprost na rodziców, aby podejmowali dzieło katechizowania swych dzieci. Píše on: „rodzice chrześcijańscy muszą wciąż wkładać wysiłek, aby się przygotować do katechizowania swoich dzieci i by to zadanie wypełnić z niestrudzonym zapalem” (CT 68). Apel ten, wskazuje na to, iż właśnie rodzice są pierwszymi katechetami i na nich głównie spoczywa obowiązek chrześcijańskiej formacji swoich dzieci.

Katecheza rodzin pojawia się więc w Kościele jako forma towarzysząca katechezie rodzinnej, chociaż mogą być takie sytuacje, gdy staje się ona pierwsza, wyprzedzająca katechezę w rodzinie<sup>54</sup>. Pierwszeństwo to wydaje się szczególnie widoczne i potrzebne wtedy, gdy ma się do czynienia ze stanem małej, a nawet nikłej świadomości małżonków, również narzeczonych, co do natury małżeństwa chrześcijańskiego i funkcji, jakie ma ono do wypełnienia. Potwierdzenie tej duszpasterskiej diagnozy można znaleźć w *Familiaris consortio*: „Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec nowych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykały na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw” (FC 1).

---

<sup>50</sup> J. Stala, *Fundamentalne podstawy katechezy rodzinnej w nauczaniu Magisterium Kościoła od Soboru Watykańskiego II*, w: *Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej*, Tarnów 2000, s. 46–65.

<sup>51</sup> J. Stala, *Przedmiot i forma katechezy rodzinnej*, „Katecheta”, 4 (1999), s. 10–15.

<sup>52</sup> R. Bieleń, *Rodzina podstawową drogą współczesnego Kościoła*, w: *W służbie rodziny*, Warszawa 2000, s. 57–60.

<sup>53</sup> M. Majewski, *Katecheza permanentna...*, s. 126.

<sup>54</sup> J. Stala, *Fundamentalne podstawy...*, s. 51–56.



Stąd szczególne znaczenie dla Kościoła ma katechizacja dokonująca się w rodzinie. Pojmowana jest ona jako wszelkie działania, które podejmują rodzice chrześcijańscy, by swoim dzieciom umożliwić rozwój w wierze i wprowadzić je do wspólnoty Kościoła. Katecheza dzieci w rodzinie nie przybiera charakteru systematycznych i zorganizowanych spotkań, ale sposób myślenia i postępowania domowników zostaje odbierany przez dziecko w wyniku swoistego przenikania. Fundamentem życia religijnego dziecka staje się docierające do niego tą drogą świadectwo życia chrześcijańskiego. Często dociera ono do dziecka bez pośrednictwa słów i dokonuje się wśród codziennych realiów życia rodziny. Nauczanie religijne w rodzinie chrześcijańskiej przekazywane jest dzieciom niejako razem z życiem biologicznym i w ścisłym połączeniu ze związkami uczuciowymi. Przekazywanie wiary bowiem nie dokonuje się przez proste wypowiedanie słów, lecz jest przekazem, który wpisuje się w życiowe relacje zachodzące między rodzicami i dziećmi<sup>55</sup>.

Jak już powyżej stwierdziliśmy, w duchowym rozwoju każdego dziecka dominującą rolę odgrywa ją rodzice. Oni kształtują życie religijne dziecka swoimi postawami religijnymi i ustosunkowaniem się do jego zainteresowań związanych z praktykami i przekonaniem religijnymi<sup>56</sup>. Wszystko, co oni czynią dla swojego dziecka, jak je traktują, jak się z nim bawią, co mu opowiadają, ma znaczenie dla jego religijnych wyobrażeń. Wiara dziecka powstaje we wzajemnym związku z tym, co ono słyszy i widzi. Wszystkie przeżycia dziecka w rodzinie, zwłaszcza przeżycia potrzeb, mogą być rozważane w kontekście religijnym. Wówczas są one drogą rozwoju wiary. Zaspokojenie elementarnych potrzeb, do których zalicza się: poczucie bezpieczeństwa, pewności, potrzebę akceptacji ze strony rodziców, potrzebę odkrycia własnego miejsca i wartości w swoim środowisku, umożliwia mu normalny rozwój w ogóle i ułatwia otwarcie się na Boga. Każde bowiem dziecko zdrowe, normalnie rozwijające się, jest bardzo wrażliwe na Boga<sup>57</sup>.

Szczególną okazją do katechezy rodzinnej stają się różne rodzinne wydarzenia – narodziny, choroba, śmierć kogoś z domowników, a także święta liturgiczne wymagające wyjaśnienia ich religijnego sensu. Ciekawość dzieci dotyczy przede wszystkim postaci i wydarzeń biblijnych, a nie doktryny<sup>58</sup>. Otwierają się one wtedy na wezwanie Boga, by uznać Bożą propozycję za swoją i przyjąć ją do realizacji w życiu<sup>59</sup>.

Należy pamiętać, że katecheza rodzinna obejmuje nie tylko małe dzieci. Jej zadaniem jest też pogłębianie i umacnianie katechezy, którą dzieci otrzymują w punktach katechetycznych. Katecheza rodzinna bowiem „wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją” (CT 68). Dzięki niej rodzina

<sup>55</sup> E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1986, s. 276.

<sup>56</sup> M. Nemetschek, *Tysiąc i jedno pytanie*, Warszawa 1981, s. 9–11.

<sup>57</sup> A. Błaszczuk, L. Gawrecki, dz.cyt., s. 19–20.

<sup>58</sup> E. Hurlock, dz.cyt., s. 279.

<sup>59</sup> J. Charytański, dz.cyt., s. 236–239.

chrześcijańska staje się wspólnotą ewangelizującą. Potrzeba więc, aby duszpaste-rze i katecheci dołożyli wszelkich starań, aby taka katecheza rodzinna rzeczywi-ście miała miejsce w parafiach w jak największej liczbie rodzin.

Jak już powyżej zauważyliśmy, dokumenty katechetyczne, wskazują na po-trzebę wspierania rodzin w ich trudnym zadaniu ewangelizacji oraz zawierają wskazania odnoszące się do form pomocy wychowawczej rodzinie. Propozycje te są jednak uzupełnione o ważny element, jakim jest katecheza dorosłych, w której winni uczestniczyć rodzice, aby móc skutecznie oddziaływać na młode pokolenie (DOK 227). Twierdzenie o pomocy rodzicom w ich wychowawczej funkcji nie tyle wskazuje na niewystarczającą rolę katechezy rodzinnej w formacji chrześci-jańskiej, ile raczej jest wyrazem potrzeby jej dopełnienia tak, aby mogła być rze-czywiście skutecznym narzędziem oddziaływania wychowawczego. To oddzia-ływanie winno obejmować wszystkich członków rodziny, nie tylko dzieci czy młodzież, ale także dorosłych. Podsumowując więc treści przedstawione powyżej, można wnioskować, iż katecheza dzieci rozwijająca się w środowisku rodzinnym ma doprowadzić dziecko do spotkania z Chrystusem żyjącym w Kościele, szcze-gólnie w sakramencie Eucharystii i pokuty<sup>60</sup>. Tak więc katechezie dziecięcej w rodzinie i wprowadzającej w życie Kościoła, niezbędne są zarówno katecheza młodzieży, jak i katecheza dorosłych, czyli katecheza w rodzinie i z rodziną. Ka-techeza zaś młodzieży i dorosłych winna zmierzać w kierunku, gdzie katecheza ściśle związana z formacją będzie miejscem, gdzie wszyscy są wzajemnie kate-chetami i katechizowanymi<sup>61</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Powyższe zagadnienia, niezmiernie istotne dla współczesnej polskiej rodzi-ny, nasuwają pewne spostrzeżenia i postulaty do realizacji.

Katecheza powinna być skierowana najpierw do samych rodziców, gdyż na ich wierze rozwija się wiara dzieci. Motywem jest tu także fakt otrzymania przez niektórych niekompletnej katechezy w młodości oraz potrzeba przejścia w wieku dorosłym od religijności tradycyjnej do świadomej. Ponadto dorośli wskutek zmieniających się etapów życia potrzebują pomocy w związku z rodzącymi się wówczas problemami.

W katechezie rodziców należy zadbać o formację duchową (życie sakramen-talne), doktrynalną (pogłębienie wiary) i fizyczną (troska o zdrowie i odpoczy-nek). Katecheza ta powinna uwzględniać stopień ugruntowania ich wiary. Dlatego powinna być prowadzona na różnych poziomach: reewangelizacji, rozwijania wiary i wiedzy religijnej, przygotowania do apostołstwa.

<sup>60</sup> M. Majewski, dz.cyt., s. 132.

<sup>61</sup> Tamże, s. 135.

Ważnym zadaniem jest następnie katecheza przygotowująca rodziców do przystąpienia ich dzieci do sakramentów i w ogóle katecheza rodziców dzieci katechizowanych. Spotkania takie mają za cel nie tylko dokształcanie rodziców, ale także nawiązanie z nimi twórczego dialogu i umożliwienie im kooperacji między sobą. Katechezy takie mogą być prowadzone również w formie małych grup dyskusyjnych. Należy wreszcie promować grupy duszpasterskie zrzeszające małżeństwa.

Wypada jednak poświęcić w zakończeniu parę słów tym, którzy mają tę katechezę przeprowadzać, przede wszystkim kapłanom zakonnym i diecezjalnym. Księża i ojcowie nie zawsze podchodzą do katechezy w pełni przygotowani. Miałem okazję osobiście przyglądać się prowadzonym katechezom w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w archidiecezji krakowskiej i w archidiecezji łódzkiej. Niejednokrotnie katechezy były źle przygotowane, nudne, nie angażujące uczniów. Bywały to zazwyczaj suche przekazy wiadomości. Taka katecheza kończyła się po 25–30 minutach, nie wliczając tego, że często katecheci spóźniają się od 5–10 minut po dzwonku. Bardzo często się zdarza, że katecheci pod byle pretekstem zwalniają się z katechezy, co sprawia, że niekiedy uczniowie nie mają jej miesiąc lub dłużej. I nie można się dziwić, że dzisiejsza młodzież niejednokrotnie przestaje być zainteresowana lekcją religii.

Inną sprawą jest, że w parafiach nie organizuje się katechezy dla dorosłych, a jeżeli już ona jest, to nie zawsze rodzice mają czas, by wziąć w niej udział.

Trzeba zatem zrobić wszystko, aby katecheza szkolna była atrakcyjna, ciekawie przeprowadzona, aby angażowała uczniów do wspólnej pracy, aby odpowiadała na wszelkie ich pytania, rozwiązywała problemy i zachęcała do życia z Bogiem. Katecheza dzisiejsza musi być prowadzona na bardzo wysokim poziomie, a to wymaga solidnego przygotowania. Trzeba uświadomić sobie, że młodzież potrzebuje katechezy, potrzebuje dobrego katechety.

Podobnie ma się sprawa z katechezą dla dorosłych. Duszpasterze w parafii powinni wypracować taki model pracy z rodzicami, aby mogli oni czynnie uczestniczyć w takich spotkaniach, aby mogli zgłębiać tajemnice wiary, zdobywać wiedzę religijną, bo często rodzice zatrzymują się w tym względzie na swojej katechizacji szkolnej.

## ANEKS I

Z DEKLARACJI O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM  
*GRAVISSIMUM EDUCATIONIS*<sup>62</sup>

Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka i ciągle zwiększający się wpływ wychowania na współczesny postęp społeczny stanowi przedmiot baczniejszego rozważania świętego Soboru Powszechnego. Istotnie, wychowanie młodzieży, a nawet ciągle jakieś kształcenie dorosłych stają się łatwiejsze i zarazem bardziej palące w warunkach naszych czasów. Ludzie bowiem bardziej świadomi swojej godności i swego obowiązku pragną coraz aktywniej brać udział w życiu społecznym, a zwłaszcza w życiu ekonomicznym i politycznym; prawdziwy postęp techniki i badań naukowych, nowe środki porozumienia społecznego dają ludziom mającym więcej wolnego czasu od zajęć, sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej, jak też do wzajemnego uzupełniania się przez ściślejsze powiązania tak między grupami społecznymi, jak i między samymi narodami.

Stąd to podejmuje się wszędzie wysiłki celem większego doskonalenia pracy wychowawczej; głosi się i określa w publicznych dokumentach podstawowe prawa ludzi, a szczególnie prawa dzieci i rodziców dotyczące wychowania, z szybkim wzrostem liczby wychowanków mnożą się szeroko i doskonałą szkoły oraz tworzy się inne zakłady wychowawcze, na podstawie nowych doświadczeń wypracowuje się metody wychowania i nauczania, czyni się wysiłki wielkiej wagi, aby zapewnić wychowanie i wykształcenie wszystkim ludziom, choć co prawda wielka liczba dzieci i młodzieży pozbawiona jest jeszcze nawet podstawowego wykształcenia, a wielu innych należytego wychowania, w którym kulturuje się zarazem prawdę i miłość.

Ponieważ zaś święta Matka Kościół celem wypełnienia nakazu otrzymanego od boskiego swego Założyciela, a mianowicie nakazu obwieszczenia misterium zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie, powinien troszczyć o całe życie ludzkie, również o życie ziemskie, o ile ono łączy się z powołaniem niebiańskim – przeto ma on też swój udział w rozwoju i postępie wychowania. Stąd to święty Sobór ogłasza niektóre podstawowe zasady wychowania chrześcijańskiego szczególnie w szkołach, które to zasady po Soborze winny być szerzej rozwinięte przez specjalną Komisję, a następnie dostosowane przez Konferencje Biskupów do różnych warunków regionalnych.

**DWCH 1.** Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają jako cieszący się godnością osoby nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczyrstych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współzycie dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi. Prawdziwe zaś wychowanie zdąży do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział.

Należy więc zgodnie z postępowaniem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialno-

<sup>62</sup> *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1971, s. 313–317.

ści w należyтым kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiągnięciu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przezwyciężeniu przeszkód. Winni oni też otrzymać pozytywne i rozropne wychowanie seksualne, dostosowane do ich wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotowywać do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności, aby ujawniali przez rozmowę z innymi swe zapatrywania i chętnie zabiegali o wspólne dobro.

Święty Sobór oświadcza też, że dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Dlatego usilnie prosi wszystkich, którzy sprawują władzę nad narodami, albo też kierują wychowaniem, aby dzięki ich trosce nigdy nie pozabawiono młodzieży tego świętego prawa. Synów zaś Kościoła zachęca do wspaniałomyślniej pracy w całej dziedzinie wychowawczej, w tym szczególnie celu, aby należyte dobrodziejstwa wychowania i nauczania można było szybciej rozciągnąć na wszystkich ludzi całego świata.

**DWCH 2.** Wszyscy chrześcijanie, którzy jako nowe stworzenie dzięki odrodzeniu z wody i z Ducha Świętego nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, mają prawo do wychowania chrześcijańskiego. Wychowanie to zdąza nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, dopiero co opisanego, lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie (por. J 4, 23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym, niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 22–24), w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4, 13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3, 15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata, dzięki któremu wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczynią się do dobra całej społeczności. Dlatego obecny święty Sobór przypomina pasterzom dusz bardzo wielki obowiązek czynienia wszystkiego, aby z tego chrześcijańskiego wychowania korzystali wszyscy wierni, a zwłaszcza młodzież, która jest nadzieją Kościoła.

**DWCH 3.** Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego, tam też doświadczają one najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła, a wreszcie przez rodzinę wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego. Niech więc rodzice uprzytomnią sobie dobrze, jak wielkie znaczenie ma rodzina prawdziwie chrześcijańska dla życia i rozwoju samego ludu Bożego.

Obowiązek wychowania ciążyący w pierwszym rzędzie na rodzinie, potrzebuje pomocy całej społeczności. Oprócz więc praw rodziców i tych, którym oni powierzają część zadania wychowawczego, pewne obowiązki i prawa przysługują państwu, ponieważ do niego należy organizowanie tego, czego wymaga wspólne dobro doczesne. Do jego zadań należy popieranie różnymi sposobami wychowania młodzieży, a mianowicie: ochrona obowiązków i praw rodziców oraz innych, którzy mają udział w wychowaniu, i dopomaganie im, przejmowanie wedle zasady pomocniczości wychowania w wypadku braku inicjatywy ze strony rodziców i innych społeczności, lecz z uwzględnieniem życzeń rodziców, ponadto zakładanie własnych szkół i instytucji, w miarę jak dobro wspólne tego wymaga.

W szczególny wreszcie sposób obowiązek wychowawczy należy do Kościoła nie tylko dlatego, że winno się go uznać również za społeczność ludzką zdolną do pełnienia funkcji wychowawczej, lecz nade wszystko dlatego, że ma on zadanie wskazywania wszystkim ludziom drogi zbawienia, a wierzącym udzielania życia Chrystusowego i wspomagania ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia. Tym więc swoim dzieciom obowiązany jest Kościół jako Matka dawać takie wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym, równocześnie zaś udzielać swej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, do dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego.

**DWCH 4.** W wypełnianiu swego obowiązku wychowawczego Kościół, zapobiegliwy o wszystkie odpowiednie środki, troszczy się szczególnie o te, które są mu właściwe, a z których pierwszym jest katechizacja, ona to oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestniczenia w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej. Kościół wysoko ceni i stara się duchem swoim przepoić oraz udoskonalić także inne pomoce, które należą do wspólnego dziedzictwa ludzkości i które bardzo przyczyniają się do rozwijania umysłów i kształtowania ludzi, których celem są ćwiczenia duchowe i cielesne, stowarzyszenia młodzieżowe, a zwłaszcza szkoły.

## ANEKS II

### Z DYREKTORIUM KATECHETYCZNEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE<sup>63</sup>

1. *Kościół nadal sieje Ewangelię Jezusa na wielkim polu Bożym. Chrześcijanie, wpisani w najróżnorodniejsze konteksty społeczne, patrz na świat takimi samymi oczami, jakimi Jezus widział społeczeństwo swojego czasu. Uczeń Jezusa Chrystusa rzeczywiście uczestniczy od wewnątrz w „radości i nadziei, smutku i trwodze ludzi współczesnych”, patrzy na historię ludzką, uczestniczy w niej, nie tylko swoim rozumem, lecz także wiarą.*

Katecheza, jako jedna z uprzywilejowanych form posługi słowa w Kościele, głosząc ludziom Dobrą Nowinę o Bożej miłości, jednocześnie aktywnie uczestniczy w procesie wszechstronnego rozwoju człowieka. Nie może więc pomijać szerokiego kontekstu społecznego, kulturowego i politycznego, w którym żyją współcześni chrześcijanie. Jest on bowiem naturalnym miejscem nie tylko rozwoju ich wiary, ale i terenem wielorakiego zaangażowania, poprzez które pragną wypełnić swoje zobowiązania, wynikające z przyjętych sakramentów chrztu i bierzmowania, na rzecz tworzenia świata bardziej solidarnego i braterskiego. *Uczniowie Jezusa są [bowiem] zanurzeni w świecie jako zaczyn*<sup>3</sup>. Powołani do bycia w nim Jego świadkami, stają się czytelnymi znakami prawdy, że zarówno dzieje świata, los człowieka, jak i ludzki wysiłek czynienia sobie ziemię poddaną (zob. Rdz 1,28), znajdują swój najwyższy sens i wypełnienie w Bogu Stwórcy, Ojcu i Panu historii.

2. Posługę katechetyczną otaczał Kościół w Polsce zawsze najwyższą troską. Stanowiła ona – zwłaszcza w ostatnich dziesiętkach lat – jedną z głównych form oddziaływania duszpasterskiego na wiernych, przede wszystkim na dzieci i młodzież. Szczególnie bogate i cenne doświadczenia katechetyczne zdobył Kościół w ostatnim półwieczu, w czasach tzw. realnego socjalizmu, przez wprowadzenie do parafii powszechnej katechizacji wszystkich grup wiekowych, zorganizowanej na wzór

<sup>63</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, s. 13–22.

katechezy szkolnej. Jakkolwiek dziś stanęła przed katechetami konieczność wypracowania nowego modelu katechezy, przystosowanego do zmienionych okoliczności i uwzględniającego uwarunkowania szkolne, nie można i nie powinno zatracić się tych wypracowanych z wielkim trudem i wśród dramatycznych zmagani osiągnięć z okresu katechezy parafialnej.

3. Polska myśl i praktyka katechetyczna rozwijała się w minionym stuleciu bardzo intensywnie i ma do odnotowania wiele cennych osiągnięć. Dotyczą one różnych dziedzin posługi katechetycznej, zarówno organizacji samej katechezy, jak i formacji katechetów. W tym miejscu należy wspomnieć o ważnej roli, jaką w tym względzie spełniały i nadal pełnią diecezjalne wydziały katechetyczne i akademickie ośrodki kształcenia katechetów. Godny dostrzeżenia jest również fakt, że polska katecheza zawsze też brała pod uwagę zdobycze i osiągnięcia pojawiających się w Kościele ruchów odnowy katechezy. Przy czym nie była to tylko ich bierna recepcja, ale towarzyszyła jej nieustannie rozważna troska, aby w przenoszeniu na grunt polski wypracowanych na Zachodzie nowych modeli katechezy uwzględniać również polską tradycję i spuściznę katechetyczną. Tę zdrową tendencję należałoby podtrzymywać także w przyszłości.

4. Aktualna sytuacja w Polsce przejawia wiele cech jeszcze nie stabilnego ustroju społecznego, gdyż dokonują się w nim wciąż przemiany i transformacje, w których z jednej strony są obecne znaki nadziei na tworzenie społeczeństwa ludzi bardziej duchowo dojrzałych, zaangażowanych i odpowiedzialnych, z drugiej natomiast nie brakuje zjawisk boleśnie dotykających życia tak poszczególnych osób, jak i całych grup. Dlatego Kościół stoi przed zadaniem poznawania i badania stanu życia społecznego, poddając go analizie i interpretacji zgodnej z założeniami nauki społecznej Kościoła. Wyniki tych badań winna w swoim przekazie uwzględniać katecheza i wszystkie formy duszpasterstwa, aby w ten sposób dochodziło zarówno do uwrażliwiania na problemy pojawiające się w życiu publicznym, jak i do poszukiwania twórczych rozwiązań w duchu prawdziwie chrześcijańskim. Szczególnym jednak zadaniem katechezy i duszpasterstwa winno być przygotowanie wszystkich wierzących: dzieci, młodzieży i osób dorosłych, nie tylko do tego, aby potrafili rozwinąć w sobie umiejętność krytycznej oceny istniejącej rzeczywistości, ale także, aby umieli wydobywać, rozwijać i udoskonalać pozytywne przejawy życia społecznego i kultury oraz oczyszczać i usuwać z nich to, co sprzeciwia się Ewangelii Jezusa Chrystusa.

5. Ogólne kierunki przemian społecznych w naszej Ojczyźnie stwarzają z pewnością sprzyjające warunki do rozwoju zarówno całego kraju, jak i pojedynczych osób, co posiada niewątpliwie pozytywne znaczenie również dla rozwoju duszpasterstwa i chrześcijańskiego wychowania. Zauważa się rosnący udział osób i grup społecznych w decyzjach dotyczących życia publicznego. Rozwijają się różne formy aktywności społecznej, politycznej i gospodarczej. Poszerza się idea i praktyka samorządności. Respektowane są zasady wolności, w tym wolności religijnej, a także pogłębia się świadomość w zakresie praw gwarantujących godność osoby ludzkiej i rodziny. Do pozytywnych przejawów życia społecznego należy także zaliczyć również te legislacyjne decyzje, które wyrażają szacunek dla fundamentalnego prawa rodziców do bycia pierwszymi i głównymi wychowawcami swych dzieci oraz stwarzają możliwości do wzajemnej współpracy rodziny, szkoły i Kościoła na polu wychowania młodego pokolenia.

6. Jednocześnie jednak zauważa się występujące w życiu demokratyzującego się polskiego społeczeństwa sprzeczności oraz realnie już istniejące zagrożenia dla pełnego i wszechstronnego rozwoju osoby ludzkiej, w tym także dla prawidłowego rozwoju całego życia społecznego. Obok bowiem niekwestionowanych możliwości szerokiego włączania się osób i grup w życie społeczne, mamy jeszcze do czynienia z wieloma niepożądanymi w nim zjawiskami. Partie polityczne zabiegają bardziej o własne interesy niż o dobro wszystkich obywateli kraju. Poszerza się obszar biedy społecznej, a jednocześnie powstają bogate i często zamknięte na dobro wspólne elity życia gospodarczego. Wzrasta bezrobocie, które jest przyczyną tragedii wielu osób i rodzin. Nie wykształciła się jeszcze umiejętność społecznego i skutecznego organizowania się. Obniża się stan życia kulturowego i duchowego. Nowe problemy stwarzają procesy integracyjne oraz silne dążenie do globalizacji. Dlatego przed duszpasterstwem i katechezą pojawia się ważne zadanie uświadamiania o istnie-

jącej współzależności między stanem życia materialnego i duchowego. Nie można bowiem mówić o prawdziwym i pełnym rozwoju, a także o wychowaniu tam, gdzie brakuje wystarczających środków materialnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb i dążeń osoby ludzkiej. Podobnie nie może być prawdziwego rozwoju osoby i życia społecznego w takich warunkach, w których nie szanuje się godności osoby, wartości duchowych, nie promuje się rozwoju kultury i nauki, nie uznaje się kompetencji zawodowych osób, brakuje troski o dobro wspólne, a jedynie zabiega się o posiadanie dóbr materialnych, co przyjmuje niekiedy formy wyzysku ekonomicznego.

Przyczyny kryzysowych sytuacji w naszej Ojczyźnie, związane z transformacją ustrojową, są bardzo złożone. Zachodzące przemiany niosą niejednokrotnie z sobą konieczność wielu ograniczeń i wyrzeczeń. Duszpasterstwo, wychowanie chrześcijańskie i katecheza, świadome tych faktów, nie mogą jednak godzić się na taki rodzaj przemian, które dokonują się kosztem godności osoby ludzkiej. Nie respektuje się teje godności wówczas, gdy człowiek nie znajduje wystarczających gwarancji dla własnego, pełnego i wszechstronnego rozwoju, bądź to z przyczyn niezawinionego przez siebie stanu biedy materialnej, powodującej niemożność korzystania z pełnego uczestnictwa w dobrach kultury i nauki narodu, bądź z powodu ustanawiania takich praw, które wprost sprzeciwiają się poszanowaniu życia (np. zabójstwo nienarodzonych, posiadanie i handel narkotykami) lub są wyrazem tolerancji dla zła moralnego (np. prawnie zalegalizowana pornografia, rozwody), czy też nie stają wyraźnie w obronie pokrzywdzonych i najbiedniejszych. Sytuacja ta utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia doprowadzenie do dojrzałości osobowej i duchowej, zwłaszcza dzieci i młodzież, ponieważ utrwała przekonanie o relatywnym i niewiele znaczącym charakterze praw stanowionych przez człowieka, w których ponadto nie zawsze istnieje obiektywne odniesienie do prawa naturalnego i Bożego, zabezpieczającego prawdziwy ład moralny i społeczny.

7. Niepokój budzą propagowane, głównie w środkach społecznego przekazu, te tendencje obecne w kulturze i życiu społecznym, które podważają autorytet wychowawczy rodziców i nauczycieli w formacji młodego pokolenia oraz relatywizują tradycyjne wartości i zasady życia oparte na Ewangelii, tudzież oparty na nich system wychowania katolickiego. W ich miejsce proponuje się najczęściej różne formy liberalizmu etycznego, wyrosłego z widocznego już w Polsce nurtu dążeń laicyzacyjnych i dechrystianizacyjnych, które podnoszą niejako do rangi prawa zasadę nadmiernego subiektywizmu w ocenie zachowań ludzkich, sytuacji i zdarzeń. Jest to szczególna forma sekularyzmu, który polega na autonomicznej wizji człowieka i świata, według której tłumaczy się on sam, bez potrzeby uciekania się do Boga. Upowszechnia się też takie rozumienie pluralizmu życia społecznego i tolerancji, w którym prawda i dobro nie są już podstawowymi kryteriami myślenia, wartościowania i działania. W obliczu takich zjawisk duszpasterze, katecheci i wychowawcy chrześcijańscy winni tym bardziej jasno i odważnie głosić prawdę o Bogu jako źródle prawa, będącego najpełniejszą gwarancją prawdziwego rozwoju świata i człowieka.

Należy jednakże odnotować istniejący ciągle w naszym kraju szacunek dla wartości religii chrześcijańskiej i jej roli w wychowaniu i kształtowaniu człowieka. Występuje także u coraz większej liczby osób pragnienie rzeczywistości transcendentnych i Boskich, prowadzące do ponownego odkrycia sacrum, co świadczy o przebudzeniu się poszukiwania religijnego, na które duszpasterstwo, katecheza i wychowanie chrześcijańskie mają nie tylko zwracać uwagę, ale i na swój sposób wykorzystywać w podejmowanych działaniach. Sytuacja ta sprzyja również prowadzeniu dialogu ekumenicznego, prowadzącego do jedności wyznawców Chrystusa, a także międzyreligijnego, dla wspólnego budowania świata w oparciu o prawdę o Bogu żywym i wciąż działającym w świecie i w duszach ludzkich. Wciąż także pozostaje szansą dla Kościoła w Polsce tzw. religijność masowa, będąca nie tylko podatnym obszarem dla prowadzonych działań duszpasterskich i katechetycznych, ale i fundamentem zabezpieczającym trwanie i rozwój wiary, również młodego pokolenia.

8. Przedmiotem szczególnego zainteresowania duszpasterzy, katechetów i wychowawców chrześcijańskich powinien być świat kultury, jej rozwój i doskonalenie, zwłaszcza kultury rodzimej i ojczystej, co powinno stanowić specjalną troskę zaniedbywanego dziś coraz bardziej wychowania



patriotycznego. Kultura bowiem posiada swoją niezastąpioną rolę w wychowaniu osoby ludzkiej: [...] pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie.

W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej ‘był’, a nie tylko więcej ‘miał’ – aby więc poprzez wszystko, co ‘ma’, co ‘posiada’, umiał bardziej ‘być’ nie tylko ‘z drugimi’, ale także i ‘dla drugich’.

Wydaje się, że w aktualnej polskiej rzeczywistości istnieje wiele zagrożeń dla narodowej kultury, płynących nie tylko ze ślepego naśladownictwa obcych wzorów czy ich umasowienia, ale z tych tkwiących w niej tendencji, które podają zafałszowany obraz człowieka, stanowiącego podmiot, przedmiot i cel każdej ludzkiej kultury. Tymczasem w dziedzinie kultury człowiek jest zawsze faktem pierwszym: pierwotnym i podstawowym. Jest to zaś zawsze człowiek jako całość: w integralnym całokształcie swojej duchowo-materialnej podmiotowości, o czym duszpasterze, katecheci i wychowawcy chrześcijańscy nie mogą i nie powinni zapominać, budując z katechizowanymi kulturę, w której człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem.

Obrona takiej właśnie wizji człowieka staje się w naszej Ojczyźnie wręcz nagląca, gdyż ideologie wyrosłe z laickich i ateistycznych tradycji zaciemniają i zniekształcają jego obraz, chcąc go zredukować do przedmiotu działań ekonomicznych. Kusi się również młodego człowieka wizją rzekomo szczęśliwego życia w sektach. Ponadto w różnego typu spektaklach, widowiskach, zabawach i grach elektronicznych poddaje się go „grze emocji”, najczęściej wyzwalającej w nim zachowania niegodne człowieka. Są one bowiem zwykle nacechowane agresją czy przemocą, prowadzącą do różnego typu aktów o charakterze przestępczym. Stąd zadaniem duszpasterstwa i katechezy, w koniecznej współpracy z rodziną, jest z jednej strony takie podawanie orędzia zbawienia, aby było w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby rozwojowe dzieci i młodzieży, z drugiej – tworzenie nowej „kultury czasu wolnego”, w której promowane będą humanizujące relacje międzyosobowe we wzajemnych i grupowych (wspólnotowych) spotkaniach. Wysiłek ten może okazać się bardziej owocny, gdy chrześcijanie podejmą szeroko rozumiany dialog z różnymi kierunkami kulturowymi w naszym kraju, aby wspólnie budować cywilizację miłości, zapewniającą człowiekowi właściwe środowisko życia i rozwoju.

9. Prawdziwym wyzwaniem dla wychowania chrześcijańskiego jest nie tylko dążenie do zagwarantowania rodzinie pierwszoplanowej roli w wychowaniu, także w wychowaniu religijnym, ale również przychodzenie jej z pomocą, aby była dzisiaj w stanie stawać się prawdziwą wspólnotą wychowującą i ewangelizującą, w której rozwijane będą wychowawcze zasady czerpiące swą siłę z żywego kontaktu z Bogiem, z Ewangelią, z ofiarnej i bezinteresownej miłości, roztropnie stawiającej także konieczne wymagania. Działania takie są potrzebne i poniekąd konieczne, ponieważ wiele wspólnot małżeńskich i rodzinnych przeżywa różnorodne trudności, którym same nie mogą sprostać; wiele jest też rodzin skonfliktowanych i zarazem konfliktogennych, niepełnych i rozbitych, sprawiających, że potomstwo jest praktycznie pozbawione miłości, wsparcia rodzicielskiego i wychowania. Stan ten jest pogłębiany tendencjami pomniejszania roli i znaczenia rodziny w życiu społecznym, co powoduje, że przestaje być ona postrzegana jako podstawowa wspólnota życia ludzkiego i jego rozwoju. Wszystko to przyczynia się do zaburzenia rozwoju osobowego członków rodziny, a szczególnie potomstwa. Jego przejawem są wielorakie frustracje, przejawiające się w nieumiejętności czy nawet w niemożności nawiązywania prawdziwie osobowych kontaktów, jak również takie zachowania patologiczne, jak przestępczość, narkomania, pijaństwo itp., tak boleśnie dotykające naszego życia.

Nie uzdrowią tej sytuacji ani inicjatywy tworzenia rodzin zastępczych, pobyty w domach dziecka lub w instytucjach o charakterze opiekuńczym czy resocjalizacyjnym, ani tym bardziej niedoskonałe rozwiązania prawne. Wobec takiej sytuacji podstawowym zadaniem duszpasterzy i katechetów jest jasne ukazywanie prawdy, że jedynie powrót do pierwotnego zamysłu Bożego względem małżeństwa i rodziny (zob. Mt 19, 1–9) jest w stanie zapobiec dalszej degradacji rodziny polskiej, a także ją odrodzić. Jest nim także stałe nawoływanie, aby rodzina stała w centrum wszystkich działań o charakterze legislacyjnym, administracyjnym, społecznym, politycznym i duszpasterskim, gdyż dopiero wysiłki i działania o charak-

terze kompleksowym i skoordynowanym mogą skutecznie przyczynić się do zabezpieczenia jej trwałego charakteru jako podstawowej wspólnoty życia społecznego i kościelnego. Prawdziwą pomocą rodzinie może okazać się w tym względzie katecheza skierowana do rodzin, której miejsce i rolę należy jasno określić, jak również uczynić przedmiotem większego zainteresowania w Kościele.

**10.** Aktualny stan duszpasterstwa polskiego wskazuje na dążenie do łączenia jego tradycyjnych form z nowymi, które płyną głównie z ruchów i grup kościelnych, jak również z większego udziału w nim ludzi świeckich. Wydaje się jednak, że nadal z pewnym trudem otwiera się ono na nowe doświadczenia, jakby z lęku przed porzuceniem tego, co okazywało się w swoim czasie sprawdzone i skuteczne, lub też z przyzwyczajenia do starych metod pracy. U źródeł takiego stanu rzeczy tkwi z pewnością także tzw. religijność masowa, która oprócz wspomnianych wcześniej wartości, niesie równocześnie ograniczenia, a nawet niechęć do przemian. Tymczasem nie tylko nowa sytuacja społeczna i polityczna społeczeństwa, ale także i moralna, domaga się odnowy i przystosowania, zgodnie zresztą z naturą Kościoła, który sam o sobie deklaruje, że ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie.

**11.** Do niewątpliwych znaków czasu, a także oczekiwań i dążeń współczesnego człowieka, należy pragnienie, aby każdy mógł być nie tylko dostrzeżony i dowartościowany, ale i czuł się twórczym i odpowiedzialnym podmiotem tych wspólnot, w których żyje. Odpowiada to duchowi nowych przeobrażeń, akcentujących osobiste zaangażowanie, przedsiębiorczość, odpowiedzialność, a także naturze Kościoła, który jest wspólnotą osób powołanych do wzrastania i dojrzewania w wierze i do brania odpowiedzialności zarówno za swój własny rozwój, jak i całej społeczności Ludu Bożego. Wydaje się więc, że bardziej dynamiczny rozwój Kościoła polskiego będzie postępował wówczas, gdy zostanie bardziej dowartościowana przeobrażająca moc wiary, tkwiąca w grupach i ruchach kościelnych. Są one zarówno nadzieją na pogłębienie wspomnianej wyżej masowej religijności, jak również bardzo ważnym miejscem dla samej katechezy, a w naszej obecnej polskiej rzeczywistości stanowią niewątpliwie znaczące dopełnienie dla religijnego nauczania w szkole. Potrzebują one jednakże do swojego istnienia, działania i rozwoju dowartościowania ze strony hierarchii kościelnej, duszpasterzy i katechetów.

**12.** Problemem o niezwykle doniosłym znaczeniu pozostaje wciąż troska o pełną formację chrześcijańską zarówno młodego pokolenia, jak i osób dorosłych. W Kościele w Polsce, podejmującym liczne wysiłki na rzecz katechezy dzieci i młodzieży, zbyt mało, jak się wydaje, poświęca się uwagi stałej formacji chrześcijańskiej człowieka dorosłego. Tymczasem w świetle katechetycznych dokumentów Kościoła, katecheza dorosłych pozostaje wciąż najznakomitszą i centralną formą katechezy, ponieważ zwraca się ona do osób wykonujących największe zadania i w ogóle zdolnych do życia według Orędzia Chrześcijańskiego. Stanowi ona także docelową formę katechezy, w tym sensie, że ukierunkowane ku niej powinny być wszystkie pozostałe formy katechezy. Dlatego planując różne działania katechetyczne, należy pamiętać, że między katechezą dzieci i młodzieży a katechezą dorosłych powinna istnieć ciągłość, tak mocno podkreślana przez Jana Pawła II: Chodzi także o to, by katecheza dzieci, młodzieży, dorosłych, katecheza ciągła, nie były jak gdyby terenami oddzielnymi od siebie czy pozbawionymi wzajemnej łączności. Jeszcze ważniejsze jest, by nie doszło między nimi do całkowitego rozłamu, lecz wręcz przeciwnie, trzeba aby się one między sobą uzupełniały. Pilną więc potrzebą jest poszukiwanie takich form i metod katechezy dorosłych, aby zostały wypełnione wszystkie jej założenia, cele i zadania. Istniejące bowiem grupy i ruchy kościelne, które skupiają osoby dorosłe, jakkolwiek posiadają także charakter katechetyczny, to jednak nie w pełni realizują cele właściwe katechezom dorosłych.

**13.** Chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży, które obecnie realizuje się w środowisku szkolnym, stanowi z pewnością ważny etap w rozwoju polskiej myśli i praktyki katechetycznej, jak również poważne wyzwanie pod adresem całego Kościoła w Polsce. Stanowi także poważną szansę dla poznawania roli i znaczenia Kościoła w tworzeniu kultury, kształtowaniu poprawnej wizji człowieka i życia społecznego w oparciu o Ewangelię, zwłaszcza dla tych uczniów, którzy są obojętni we

wierze i zdystansowani do życia kościelnego. Szkolne nauczanie religii nie wydaje się jednak wypełniać w zadowalającym stopniu wszystkich założeń integralnie ujmowanej katechezy, w takim jej rozumieniu, jakie podawane jest w katechetycznych dokumentach Magisterium Kościoła. Napotyka także poważne problemy wychowawcze, wynikające na przykład ze zróżnicowania poziomu życia religijnego uczniów nawet w obrębie jednej klasy. Tymczasem katecheza, będąc ze swej strony aktem eklezjalnym, domaga się przede wszystkim uznania Kościoła jako jej prawdziwego podmiotu, gdyż to on jest rzeczywistym nauczycielem wiary, którego nie mogą zastąpić inne podmioty życia społecznego, np. szkoła, ani tym bardziej stanowić jedyne miejsce jej realizacji i rozwoju. Katecheza stanowi ponadto podstawowy element wtajemniczenia chrześcijańskiego i jest ściśle złączona z sakramentami wtajemniczenia, co urzeczywistnia się najbardziej i najskuteczniej w parafii. Nie należy też zapominać, że katecheza jest również jednym z [...] elementów całego przebiegu ewangelizacji, spełniając w niej bardzo ważną funkcję wprowadzania do życia chrześcijańskiego i jego dojrzewania, która to funkcja domaga się pełnego uczestnictwa w działalności ewangelizacyjnej całej wspólnoty chrześcijańskiej. Jeżeli więc za dokumentami Urzędu Nauczycielskiego Kościoła przyjmiemy, że katecheza jako część procesu ewangelizacji jest zarówno kształceniem, wychowaniem, jak i wtajemniczeniem, pozostaje dla odpowiedzialnych za katechezę takie jej przystosowanie, aby w rzeczywistości polskiej został wypełniony postulat Kościoła o komplementarności szkolnego nauczania religii i katechezy parafialnej, szczególnie w tym, co dotyczy chrześcijańskiego wtajemniczenia i ewangelizacji, które to funkcje jedynie częściowo mogą być zrealizowane w szkole. Parafia bowiem pozostaje wciąż podstawowym miejscem realizowania się katechezy. Jednak obecnie w Polsce należałoby usilnie dążyć do tego, aby parafia znów stała się nadzieją i szansą na realizowanie się w niej katechezy bogatej w treści, formy, metody i środki, takiej, która odpowiada w tym względzie zaleceniom Kościoła powszechnego. Ponadto rola parafii wydaje się niezastąpiona w podejmowaniu procesu preewangelizacji, bez którego żadna forma katechezy nie przyniesie oczekiwanych owoców.

## RELIGIOUS EDUCATION AND ITS IMPORTANCE FOR A CONTEMPORARY FAMILY

### Summary

The present article deals with the issue of religious education and its meaning for a contemporary Polish family. The author focused on the crisis in a Polish family, which is mainly due to abandoning God and His commandments.

Yet, he points out that children, youth and adults' religious education is a great help for families. Thanks to it, people can create a suitable hierarchy of values, which will help in versatile development of both adolescent and adult man.

Religious education should be first directed to parents themselves, as their children's faith develops on the ground of their faith. Another important factor is the fact that some people got incomplete religious education in their childhood, and being adult, they need to transform their traditional religiousness into a conscious one. Moreover, the adult need help in problems appearing at different life stages.

The author reminds that the religious education for parents should take care of spiritual background ( sacramental life), doctrinal background ( faith broadening), as well as physical background (health care and relax). Such religious education should take into account their faith extent. Thus, it ought to be run on different levels, such as: reevangelization, faith and religious knowledge development and preparing to missionary activity.

**Słowa kluczowe:** edukacja religijna, rodzina, formacja, wychowanie